

KONSEKWENCJE UKAZANIA SIĘ W DZIENNIKU „RZECZPOSPOLITA” ARTYKUŁU „LEKI ZA MILIONY DOLARÓW”

- 1) **Podważając moją wiarygodność zniszczono moja przeszłość (25 lat pracy zawodowej; kopia zyciorysu).**
- 2) **Zniszczono moją teraźniejszość (upadek firm, które prowadziłem; wymówiono mi umowę o pracę oraz zerwano ze mną wszystkie kontakty gospodarcze; Kobieta +50 zaświadczenia, Inter Adverta zaświadczenia, wymówienie kontraktów przez Mazowiecką Kasę Chorych).**
- 3) **Zniszczono moją przyszłość – nikt nie chce prowadzić ze mną jakichkolwiek działań i rozmów.**
- 4) **Zachwiano mój byt materialny – jestem bez pracy, nie mam z niej dochodów i moja przyszłość zawodowa stoi pod znakiem zapytania.**
- 5) **Zrobiono ze mnie przestępcę, który próbował uciec za granicę (podało to radio RMF FM- zatrzymano mnie ponoć podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy).**
- 6) **Zniszczono moje życie osobiste – moja córka ograniczyła ze mną kontakty, odwróciło się ode mnie wielu znajomych.**
- 7) **Odebrano mi możliwość kontynuowania leczenia się za granicą, gdzie leczyłem się od 3 lat (odebranie paszportu).**
- 8) **Mieszkam w małym miasteczku, gdzie byłem osobą znaną. po publikacji artykułu zaczepiano mnie na ulicy używając słów obraźliwych.**
- 9) **Konsekwencje działania pana Atle Flo dotknęły także członków mojej rodziny:**
- 10) **Kancelaria mojej żony gwałtownie zmniejszyła obroty po publikacji artykułu,około 50% (zaświadczenie z urzędu skarbowego).**
- 11) **Ekipa telewizyjna POLSATU wdarła się do kancelarii mojej żony.**
- 12) **Moja żona spotkała się z szykanami w miejscu zamieszkania (fryzjerka odmówiła czesania żony, hydraulik wykonywania bieżących napraw domowych, listonosz odmówił dostarczania listów poleconych, komentując „jak ukradli niech sami sobie chodzą”, dokuczliwe komentarze podczas operacji bankowych).**
- 13) **Moi rodzice żyją także w małym miasteczku, doznali wielu upokarzających sytuacji.**
- 14) **Moi teściowie, wybitni polscy prawnicy w artykule prasowym tygodnika „NIE” zostali oskarżeni o wywieranie presji na organy wymiaru sprawiedliwości w mojej sprawie, a w środowisku spotykali się z fałszywymi objawami współczucia z powodu „zięcia przestępcy”(kopia artykułu).**
- 15) **Nie chciano przyjąć do jednej ze szkół w naszym miasteczku mojego 6 letniego syna.**